

Sygn. akt VI ACa 1632/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)

SA Jacek Sadowski

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa

M. M. (1) i K. M.

przeciwko J. M.

o rozwiązanie umowy dożywocia

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IV C 446/15

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nieuiszczoną opłatę od apelacji przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

VI A Ca 1632/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r., wydanym w sprawie z powództwa M. i K. M. przeciwko M. K. o rozwiązanie umowy dożywocia, Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

W dniu 9 lutego 2010 r. przed notariuszem H. Ż., prowadzącym kancelarię notarialną w P., przy ul. (...) M. i K. M. zawarli z J. i A. M. umowę dożywocia. Zgodnie z § 2 tej umowy powodowie przenieśli na rzecz J. i A. M. prawo własności nieruchomości, położonej w P., przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), stanowiącej działkę gruntu o nr ewidencyjnym (...)o powierzchni 878 m⁽²⁾, zabudowaną dwoma budynkami o powierzchni zabudowy odpowiednio: 70m⁽²⁾ i 60m⁽²⁾, w zamian za zobowiązanie się do zapewnienia powodom dożywcotnego utrzymania, polegającego na przyjęciu ich jako domowników, dostarczaniu

im wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnieniu im odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu im, własnym kosztem, pogrzebu odpowiadającemu miejscowym zwyczajom. Ponadto w § 4 umowy ustalono, że powodowie będą dożywotnio i bezpłatnie zamieszkiwać w budynku mieszkalnym usytuowanym na opisanej nieruchomości, z prawem korzystania ze wszystkich pomieszczeń usytuowanych na parterze budynku, istniejących w chwili zawarcia umowy lub ze wszystkich pomieszczeń w budynku gospodarczo-rehabilitacyjno-garażowym, istniejących w chwili zawarcia umowy. Ponadto zgodnie z powyższą umową J. i A. M. zobowiązali się ponosić od dnia 1 lipca 2009 r., wszelkie koszty utrzymania opisanej wyżej nieruchomości, do przeprowadzenia generalnego remontu i rozbudowy opisanych wyżej budynków.

Z uwagi na okoliczność, iż remont i rozbudowa większego budynku została rozplanowana na kilka lat, powodowie po konsultacjach z J. i A. M. zdecydowali, iż zamieszkają w „mniejszym” budynku, gdyż (poza defektami stwierdzonymi w „dużym” budynku) mają problemy m.in. chodzeniem po schodach. Ponadto ustalono, że zanim J. i A. M. przeprowadzą się i zamieszkają na spornej nieruchomości, najpierw przeniesie się tam pozwana M. K., która zajmie się bezpośrednio pomocą powodom: przygotowując im posiłki, piorąc i sprzątając.

Jesienią 2009 r. na koszt J. i A. M. został przeprowadzony remont „małego budynku” nazwanego w umowie dożywocia mieszkalno-gospodarczo-rehabilitacyjnym, w szczególności wymieniona została instalacja gazowa, piec, na nowo urządzono kuchnię, łazienkę oraz wentylację, w ten sposób, iż budynek ten w pełni nadawał się do zamieszkania.

W dniu 2 stycznia 2010 r. do „dużego” domu sprowadziła się pozwana, która od tego momentu ofiarowywała powodom własną pomoc, zgodnie z obowiązkami zapisanymi w treści umowy dożywocia.

Powód od początku 2010 r. nie przyjmował oferowanej obojgu powodom pomocy, wyrzucał ugotowane obiady, nie udzielał informacji o swoim stanie zdrowia, zakazywał małżonce kontaktów z pozwaną, nie chciał korzystać z oferowanej prywatnej służby zdrowia oraz odmawiał przyjmowania zakupów.

Po zamieszkaniu w P. pozwana sprzedała swoje poprzednie mieszkanie mieszczące się w G., przekazując uzyskaną w ten sposób kwotę m.in. na remont „małego” budynku w którym powodowie zamieszkali.

W wyniku skarg powoda budynek ten został także skontrolowany przez (...)i nie stwierdzono w nim istnienia żadnych nieprawidłowości zagrażających zdrowiu powodów, przy czym powód jednocześnie nie wyrażał zgody na żadne dodatkowe remonty.

Ustalony w umowie dożywocia remont „dużego budynku” nie został rozpoczęty z uwagi na wniesienie przez powodów powództwa do sądu przeciwko J. i A. M. w przedmiocie rozwiązania umowy dożywocia.

W wyniku następujących po sobie przeniesień własności spornej nieruchomości, ostatecznie umową darowizny z dnia 5 października 2010 r. J. M. przeniósł własność opisanej wyżej nieruchomości w całości na pozwaną M. K.. Powyższa czynność została dokonana aby zapewnić pozwanej tytuł prawny do zamieszkiwania i przebywania na terenie spornej nieruchomości, albowiem powód kwestionował zasadność jej pobytu.

Powód jest konfliktowy i agresywny. Powodowie nie precyzowali swoich oczekiwań w stosunku do pozwanych w zakresie potrzebnej im pomocy i opieki. Nawet w chwili spokojnej i bezkonfliktowej koegzystencji na terenie spornej nieruchomości, powodowie często odmawiali przyjęcia pomocy ze strony pozwanej, podkreślając że potrafią samodzielnie organizować swoje życie w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb bytowych. Ponadto powód odmawiał zaakceptowania ofert pomocy ze strony pracowników opieki społecznej twierdząc, iż powodowie sami dobrze sobie radzą. Koszty związane z użytkowaniem całej nieruchomości, zgodnie z umową dożywocia ponosi pozwana lub J. M.. Powodowie są z tego obowiązku zwolnieni.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013 r. Sąd Okręgowy (...) w W. oddalił powództwo M. i K. M. o rozwiązanie umowy dożywocia przeciwko J. i A. M.. Następnie Sąd Apelacyjny w W. oddalił apelację powodów jak niezasadną, zaś Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy poczynił uwagi ogólne na kanwie art. 913 k.c., wskazując, iż obok cech takich jak dwustronność, odpłatność, wzajemność, losowość, można do cech charakteryzujących umowę dożywocia zaliczyć także swoiste ryzyko takich zachowań uczestników umowy, które nie były oczekiwane ani nie są pożądane. W związku z tym stronom umowy o dożywocie musi towarzyszyć świadomość jego istnienia, jak również świadomość, iż tylko w niektórych sytuacjach prawo wkracza w dziedzinę wzajemnych stosunków stron. Inne sytuacje, nie spełniające określonych warunków, chociaż postrzegane przez strony jako niekorzystne muszą być przez nie znoszone. Sąd podniósł również, iż argumenty które były już objęte merytorycznym rozstrzygnięciem sądowym w sprawie z powództwa M. i K. M. przeciwko J. i A. M., dotyczące stosunków powodów z tymi ostatnimi, zostały uznane jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Rozważając roszczenie w perspektywie zaistnienia wyjątkowych okoliczności uprawniających rozwiązanie umowy dożywocia, o których mowa w art. 913§2 k.c., Sąd wskazał, iż w jego ocenie nie zaszła żadna z przesłanek, która uzasadniałaby rozwiązanie powyższej umowy. Postępowanie dowodowe jasno i jednoznacznie wykazało, iż powód z sobie tylko znanych pobudek i motywacji, w pewnym momencie (około 6-8 miesięcy po zawarciu umowy dożywocia) doszedł do wniosku, że doprowadzi do rozwiązania przedmiotowej umowy i od tej chwili stara się to osiągnąć. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie wykazał, aby pozwana zaniedbywała lub nie próbowała wykonywać swych obowiązków, wynikających z umowy dożywocia. Sąd podkreślił nadto okoliczność, że nawet sami powodowie w trakcie niniejszego procesu zaakcentowali fakt, że nie chcą i nie oczekują od pozwanej żadnej pomocy, przy czym gdy pozwana w czasie sprzed powstania sporu o umowę dożywocia, starała się powodom pomagać (czy to w formie gotowania posiłków, prania, pracowania czy sprzątnięcia), to powodowie odpowiadali, że w zamieszkiwanym przez nich budynku nie trzeba sprzątać, bądź że pozwana wcale nie musi dla nich gotować. Mimo więc takiej postawy to powodowie, w chwili obecnej, starali się na potrzeby procesu prowadzić narrację, iż to pozwana z własnej woli zaniedbywała obowiązki umowne, wcale o powodów nie dbając, co z oczywistych względów nie mogło, zdaniem Sądu, zostać obdarzone walorem wiarygodności.

Kolejną sporną okolicznością, z której powodowie uczynili osnowę powództwa, była kwestia ich zamieszkiwania w budynku gospodarczo-rehabilitacyjnym. W ocenie Sądu taki stan faktyczny zaistniał li tylko z woli powodów, którzy podjęli świadomą i suwerenną decyzję o zamieszkaniu w tym budynku (budynek ten został następnie na ten cel wyremontowany). Tym bardziej, że każda próba uzgodnienia i rozwiązania sytuacji mieszkaniowej była przez powoda odrzucana, bowiem nawet w sytuacji gdy powodowie otrzymali propozycję zamieszkania w „dużym domku”, powód oświadczył, że on chce mieszkać w obydwu budynkach (i tu i tu) i się do dużego nie przeprowadzi. Odnośnie zaś stanu technicznego przedmiotowego lokalu to nie dość, że opinia (...)jednoznacznie wykluczyła zagrożenie dla życia i zdrowia powodów, to wszelkie uszkodzenia, zawilgocenia, usterki i elementy wyposażenia wymagające remontu, powstały na skutek ingerencji powoda i z jego winy, podczas gdy powód z domniemanego stanu lokalu, który w jego ocenie nie nadaje się do zamieszkania, próbował uczynić zarzut co do niewywiązywania się przez pozwaną z umowy dożywocia. Takie zaś nielojalne zachowanie w stosunku do kontrahenta z umowy dożywocia, w ocenie Sądu, nie zasługuje na ochronę prawną. Sąd wskazał również, iż w toku procesu także okazało się, przeciwnie do twierdzeń strony powodowej, iż kontakty pomiędzy pozwaną a powódką K. M. nie tylko istnieją, i są w miarę możliwości podtrzymywane, ale są także bardzo dobre. Panie, mimo wyraźnego sprzeciwu i zakazu ze strony powoda, gdy mają taką możliwość to ze sobą rozmawiają, pozwana interesuje się potrzebami i stanem zdrowia powódki, jak również stale pomaga przy praniu. Oznacza to, że mimo trwania w wieloletnim konflikcie, pozwana w dalszym ciągu, bez wiedzy powoda, stara się opiekować i pomagać w codziennym funkcjonowaniu powódce. W tym więc kontekście, nie można było, zdaniem Sądu, uznać za zasadne twierdzeń strony powodowej o istnieniu wyjątkowych okoliczności, powodujących zerwanie więzi między stronami.

Abstrahując od braku zaistnienia przesłanki „wyjątkowych okoliczności” uprawniającej do ewentualnego rozwiązania umowy dożywocia, Sąd podniósł, że powrotne przejście własności uzyskanej w wyniku umowy o dożywocie może mieć miejsce jedynie pomiędzy partnerami umowy o dożywocie. Jako takie jest ono integralnie związane z instytucją rozwiązania umowy o dożywocie i nie tylko stanowi nieodłączny skutek rozwiązania umowy, ale warunkuje samą rozwiązywalność umowy o dożywocie. Niemożność powrotnego przejścia własności na dożywotnika czyni rozwiązanie

umowy o dożywocie niedopuszczalnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1971 r., III CRN 372/71, OSNCP 1972, nr 6, poz. 112).

Ostatecznie, zdaniem Sądu, strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwana w jakimkolwiek stopniu uchybiła obowiązkom wynikającym z umowy dożywocia, a tym bardziej aby sytuacja istniejąca pomiędzy stronami jawiła się jako wyjątkowa. Zaś stałe, uporczywe podejmowanie przez powoda prób utrudniania czy zabraniań realizowania pozwanej obowiązków umownych oraz odrzucanie oferowanych świadczeń opiekuńczych, nie mogło stanowić o zasadności wniesionego powództwa. Rację bowiem w tym zakresie na strona pozwana twierdząc, iż dożywocie jest stosunkiem umownym i nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której jedna ze stron miałaby być w każdej sytuacji w 100% zobowiązana do działania i świadczenia, przy jednoczesnej bezczynności strony uprawnionej i nawet wbrew jej woli.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w związku z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając nimi powodów jako stronę przegrywającą proces w całości. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, uznając iż motywacja towarzysząca wniesieniu pozwu nie jest przesłanką warunkującą zwiększenie nakładu pracy pełnomocnika.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli powodowie, zaskarżając je w całości. Zarzucili : 1.naruszenie art. 233§1k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oraz wybiórczej oceny materiału dowodowego, nieodpowiadającej kryteriom rzetelnej oceny opartej na zasadach logicznego rozumowania, wskazaniach wiedzy oraz doświadczenia życiowego; 2.naruszenie art. 913§1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie..

Wnieśli o zmianę wyroku i rozwiązanie przedmiotowej umowy dożywocia z dnia 9 lutego 2009r., zawartej pomiędzy M. i K. M. a J. i A. M., w toku postępowania i w dacie apelacji obowiązującej pomiędzy powodami a M. K..

Pozwana wnosila o oddalenie apelacji. W toku postępowania międzyinstancyjnego, w dniu 8.05.2017r., pozwana M. K. zmarła/ odpis aktu zgonu-k 286/. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zawiesił postępowanie międzyinstancyjne, mocą postanowienia z dnia 6.06.2017r. / k- 290/, a następnie podjął je mocą postanowienia z dnia 5.10.2017r. z udziałem po stronie pozwanej następcy prawnego pozwanej- J. M./ k-318, wypis aktu poświadczenia dziedziczenia-k-303/. Strona powodowa popierała powództwo i apelację przeciwko J. M..

Pozwany wnosil o umorzenie postępowania na podstawie art. 355 k.p.c. z uwagi na prawomocne rozstrzygnięcie, wydane przez Sąd Okręgowy (...) w W.w sprawie III C 580/10, w której powództwo M. i K. M. skierowane przeciwko J. i A. M. o rozwiązanie przedmiotowej umowy dożywocia zostało oddalone. Następnie merytorycznie wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje. Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji, w przytoczonym zakresie, przyjmując je za własne. Zdaniem Sądu Odwoławczego również zebrany materiał dowodowy, co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, został należycie oceniony, zaś sąd orzekający nie przekroczył granic zasady swobodnej oceny dowodów, wskazanych w przepisie art. 233§1k.p.c. Inna ocena tychże dowodów przez skarżących nie implikuje konstatacji przeciwnej w sytuacji, gdy sąd I instancji nie naruszył w ramach swojego rozumowania, zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ustalone okoliczności, odnośnie panujących między stronami stosunków i sposobu wykonywania umowy przez pozwaną, mają jednak w przedmiotowym stanie faktycznym, drugorzędne znaczenie.

Jeżeli chodzi bowiem o ocenę w zakresie subsumpcji to zaskarżony wyrok odpowiada odpowiada prawu z następujących przyczyn. Umowa dożywocia z dnia 9.02.2009 r., Rep. (...), została zawarta pomiędzy M. i K. M., jako zbywcami a J. i A. M., jako nabywcami nieruchomości. Jednakże w międzyczasie, tj. w dniu 13 września 2010r., została zawarta umowa darowizny, w wyniku której wyłącznym właścicielem nieruchomości stał się pozwany, który z kolei

umową z dnia 5 października 2010r. (Rep. (...)) darował nieruchomości swojej matce, M. K., pozwanej w niniejszej sprawie, która zmarła w toku postępowania, po wydaniu wyroku Sądu I instancji. Obecny pozwany, J. M. jest jedynie jej następcą prawnym z racji dziedziczenia. Natomiast rozwiązanie umowy o dożywocie nie jest dopuszczalne po zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie akceptuje pogląd wyrażony w tym zakresie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2004r., II CK 91/03 oraz podziela argumentację prawną, zawartą w jego uzasadnieniu. Należy powtórzyć w szczególności, iż pomiędzy nabywcą nieruchomości obciążonej prawem dożywocia a dożywotnikiem nie istnieje możliwość zwrotnego przejścia własności. Nabywca wstępuje w stosunek dożywocia, ale nie staje się stroną umowy o dożywocie. Jest zobowiązany wobec dożywotnika w wyniku zawarcia dwóch umów, z których pierwsza go nie dotyczyła, a druga nie była umową o dożywocie. W konsekwencji strona powodowa mogłaby wystąpić z roszczeniem o rozwiązanie umowy dożywocia, gdyby jednocześnie na podstawie art. 58 k.c., względnie art. 59 k.c. doprowadziła do unicestwienia umowy / w rozważanym przypadku- umów/ zbycia nieruchomości przez pierwotnych nabywców. W konsekwencji powództwo skierowane przeciwko M. K. o rozwiązanie umowy dożywocia z wyżej wskazanych przyczyn podlegało oddaleniu. Wstąpienie, w wyniku czynności mortis causa, w toku postępowania międzyinstancyjnego, w jej miejsce—J. M.- niczego w tym zakresie, z punktu widzenia oceny niedopuszczalności przedmiotowego roszczenia, nie zmienia. Wobec tego już z tych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu.

Brak było jednocześnie podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 355k.p.c, wobec istnienia prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie III C 580/10, Sądu Okręgowego (...) w W., w której powództwo M. i K. M. skierowane przeciwko J. i A. M. o rozwiązanie przedmiotowej umowy dożywocia zostało oddalone. Należy zauważyć bowiem, iż postępowanie podlegałoby umorzeniu tylko, gdyby istniała pełna tożsamość nie tylko podmiotowa, ale przedmiotowa dochodzonych roszczeń (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17.12.2015r., I CSK 926/14). Tymczasem podstawą faktyczną powództwa w powyższej sprawie było, mające miejsce w określonym czasie, postępowanie J. i A. M.. W niniejszym postępowaniu, strona powodowa na rozprawie apelacyjnej rozszerzyła podstawę faktyczną powództwa o wykonywanie umowy dożywocia, od momentu spadkobrania, przez obecnego pozwanego, J. M.. Są to zatem zupełnie inne okoliczności faktyczne, usytuowane w innym czasokresie. W konsekwencji brak było podstaw do uznania powagi rzeczy osądzonej w stosunku do żądania obecnie popieranego w niniejszej sprawie. Natomiast z uwagi na brak dopuszczalności rozwiązania umowy dożywocia po zbyciu nieruchomości, co zostało omówione wyżej, niecelowe było badanie tych nowych okoliczności, jakie zaistniały aktualnie pomiędzy stronami. W związku z tym wnioski dowodowe strony powodowej w tym zakresie zostały oddalone /postanowienie SA wydane na rozprawie apelacyjnej 7.12.2017r-k 342/. Powyższe na podstawie art. 385k.p.c.w zw. art. 913§2k.c. a contrario w zw. art. 914k.c. implikuje orzeczenie jak w pkt. I sentencji. Natomiast z uwagi na trudną sytuację materialną i zdrowotną powodów, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 108§1k.p.c w zw. art. 102k.p.c, nie obciążał ich obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, jak również nieuiszczoną opłatę od apelacji z mocy art.113 ust.1 u.k.s. a contrario, przejął na rachunek Skarbu Państwa.